



Analizy natolińskie

6(29)2008

MICHAŁ SŁOWIKOWSKI

Konsekwencje „kaukaskiego precedensu” dla perspektyw uregulowania konfliktu wokół Naddniestrza

Z punktu widzenia Mołdawii, uznanie przez Kreml niepodległości zbuntowanych gruzińskich prowincji – Abchazji i Osetii Pd. było najgorszą z możliwych opcji zakończenia zbrojnego konfliktu rosyjsko-gruzińskiego. Krok ten mógł bowiem oznaczać tylko jedno – porażkę wszelkich planów szybkiej reintegracji podzielonego od początku lat 90-tych mołdawskiego państwa. Decyzja podjęta bez jakichkolwiek negocjacji, nawet z najbliższymi partnerami skupionymi wokół Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ), z pełną świadomością, że spotka się ona ze zdecydowaną krytyką ze strony Zachodu, pozwalała założyć, że Kreml nie będzie się wahał także przed uznaniem niepodległości Mołdawskiej Republiki Naddniestrza (MRN).

Wizja nieuchronnych negocjacji z równorzędnym (niepodległym) partnerem, oddalająca szansę zjednoczenia Mołdawii była nieuchronna wobec stawiania przez Kreml znaku równości pomiędzy statusem Kosowa a nie-uznawanych państwami na obszarze postradzieckim.¹ Ogromną rolę odgrywa też istotna zmiana polityki Moskwy w odniesieniu do systemu stosunków międzynarodowych i regionów bliskich Rosji ze względów politycznych, historycznych i gospodarczych (m. in. regionu wspólnego sąsiedztwa UE – Rosja)²; a zwłaszcza szczególnej troski Kremla o „rosyjskich obywateli prześladowanych” poza granicami Federacji Rosyjskiej, dającej moralne podstawy do „humanitarnych interwencji” w ich obronie.³ I wreszcie, kolejnym nowym elementem

przesądającym o dynamice problemu nadniestrzańskiego jest gotowość Rosji do konfrontacji z Zachodem w obronie swoich interesów, bez względu na konsekwencje podjętych działań⁴ w obliczu widocznej bezradności Zachodu na obszarze postradzieckim.

Pierwsze reakcje władz Mołdawii i Naddniestrza na fakt uznania niepodległości zbuntowanych gruzińskich prowincji wskazywały na nieuchronne „zamrożenie” rozpoczętej wiosną 2008 r. polityki pojednania i redukcji napięcia w stosunkach dwustronnych⁵. Na skutek rosyjskich działań na Kaukazie i towarzyszących im politycznych deklaracji w odniesieniu do Abchazji i Osetii Pd. umocniły się obawy Kiszyniowa, że także Naddniestrze zdobędzie wkrótce ostatecznie uznanie Moskwy i być może także innych państw bliskich Rosji. Mołdawia początkowo ostrożnie zareagowała na rosyjskie działania militarne w Gruzji, m. in. faktycznie przyłączając się do deklaracji UE ws. konfliktu wzywającej do powstrzymania się od stosowania siły, a także dystansując się od uczestnictwa w misji solidarności i poparcia dla Gruzji prezydentów Polski, Ukrainy i państw bałtyckich z 12 sierpnia. 20 sierpnia Woronin podjął kwestię konieczności rozszerzenia formatu misji pokojowej w Naddniestrzu, mając na myśli restrukturyzację sił pokojowych w tych państwach, w których istnieją „zamrożone konflikty” poprzez wzmocnienie roli UE w ich rozwiązywaniu, szczególnie w odniesieniu do Mołdawii⁶.

Po uznaniu przez Rosję niepodległości Abchazji i Osetii Pd. władze mołdawskie doznały szoku pod wpływem rosyjskiego zrozumienia dla prawa narodów osetyjskiego i abchaskiego do samostanowienia. Woronin był zmuszony zareagować mocniej, wiedząc, że nie wzbudzi to zadowolenia Kremla. 29 sierpnia wydana została deklaracja w której Mołdawia krytykuje siłowy sposób rozwiązania konfliktu i destabilizujące konsekwencje dla sytuacji w regionie decyzji o uznaniu niepodległości Abchazji i Osetii Pd. Naddniestrze zyskało natomiast dodatkowe podstawy by ubiegać się o analogiczne potraktowanie przez Moskwę i zachętę do walki o uznanie niepodległości, które niepomniernie wzmocniłoby pozycję przetargową Tyraspoła w negocjacjach nad przyszłym statusem zintegrowanej Mołdawii⁷.

Między statusem Osetii Pd. i Abchazji a Naddniestrzem istnieje szereg podobieństw i różnic. Podobieństwa są oczywiste, co skłaniało ku fatalistycznym wizjom permanentnego utrwalenia podziału Mołdawii. Wspólna jest geneza konfliktów – proces rozpadu ZSRR, a także fakt, że napięcie pomiędzy metropoliami i zbuntowanymi peryferiami pozostaje funkcją procesów zachodzących na arenach politycznych metropolii – rywalizacji o władzę, gdzie hasło zdecydowanej walki z separatyzmem: osetyjskim, abchaskim, naddniestrzańskim jest źródłem wzrostu społecznego poparcia. Obydwie grupy problemów łączą konsekwentne zabiegi zbuntowanych prowincji na rzecz międzynarodowego uznania ich *de facto* niepodległości i organizowane w tym celu referenda⁸.

Kluczowe dla zrozumienia podobieństw między MRN a zbuntowanymi prowincjami Gruzji jest podejście Rosji do *quasi*-państw Zakaukazia i Naddniestrza, wyrażające się konsekwentnym wspieraniem militarnym, politycznym i ekonomiczno-administracyjnym prowincji, przy jednoczesnej odmowie uregulowania konfliktu zgodnie z oczekiwaniami metropolii separatystycznych prowincji. Bez zgody Kremla, wszelkie próby rozwiązania konfliktów z udziałem UE, USA i OBWE spełzały na niczym⁹. Niechęć do dialogu i gotowość do permanentnego „zamrażania” procesu rozwiązania konfliktów we wspomnianych regionach wiązały się z przeświadczeniem, że były to działania korzystne z punktu widzenia realizacji celu, jakim dla Rosji jest powstrzymanie rozprzestrzeniających się w regionie postradzieckim wpływów Zachodu.

Tym nie mniej istniały znaczne różnice między *quasi*-państwami na Kaukazie i nad Dniestrem. Najważniejsza różnica tkwiła w dotychczasowych sposobach uregulowania konfliktu. Odmienne niż w Gruzji, obydwie strony konfliktu mołdawsko-naddniestrzańskiego powstrzymywały się, od chwili zakończenia działań zbrojnych i wynegocjowanego zawieszenia broni w lipcu 1992 r., od użycia siły w celu zmiany sytuacji w regionie. Próby zmiany stanowiska MRN wobec integracji z Mołdawią miały charakter pokojowy i sprowadzały się do działań politycznych i ekonomicznych. Naddniestrze nie ma wspólnej granicy z Rosją, w konsekwencji jego polityka zagraniczna

Pierwsze reakcje

władz Mołdawii i Naddniestrza na fakt uznania niepodległości zbuntowanych gruzińskich prowincji wskazywały na nieuchronne „zamrożenie” rozpoczętej wiosną 2008 r. polityki pojednania i redukcji napięcia w stosunkach dwustronnych

była bardziej zdywersyfikowana niż prowincji gruzińskich – jednostronnie prorosyjskich.

Kluczowa w przypadku dyskusji na temat perspektyw uregulowania konfliktu wokół Naddniestrza była różnica pomiędzy relacjami, jakie Moskwa utrzymywała w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy z Mołdawią i z Gruzją. Te pierwsze charakteryzowały się wyraźnym ociepleniem od końca 2006 r., m. in.: intensyfikacją kontaktów politycznych i gospodarczych, zniesieniem blokady rosyjskiego rynku dla mołdawskich wyrobów rolno-spożywczych, w pierwszej kolejności wina. Silnie kontrastowały z relacjami rosyjsko-gruzińskimi, dla których charakterystyczne były prowokacje, szantaż, sabotaż ze strony Rosji i poczucie nieuchronnej konfrontacji militarnej. Mołdawii udało się w ciągu kilku ostatnich lat, od fiaska pokojowej inicjatywy Rosji wobec Naddniestrza wyrażonej za pośrednictwem „Memorandum Kozaka” w 2003 r., a w szczególności od końca roku 2006, odbudować dobrą atmosferę w stosunkach z Rosją. Dokonało się to głównie za sprawą zmiany w stosunkach Kiszyniowa z GUAM i podejścia do kwestii członkostwa w NATO i UE.

Członkostwo w UE zamierzano, zgodnie z rekomendacjami Woronina dla mołdawskiego rządu, uzyskać bez ubiegania się o wcześniejsze członkostwo w NATO¹⁰. W maju 2008 r. parlament Mołdawii przyjął w ostatecznej wersji Koncepcję Bezpieczeństwa Narodowego Republiki. W dokumencie wyraźnie podkreślono trwałą neutralność Mołdawii i przewidziano, że nie będzie się ona ubiegać o członkostwo w blokach militarnych, uczestniczyć w działaniach zbrojnych, ani też nie będzie udostępniać swojego terytorium siłom zbrojnym innych państw czy rozmieszczać na nim techniki wojskowej¹¹. Woronin zaczął dystansować się od zacieśniania współpracy z Ukrainą, Gruzją i Azerbejdżanem w ramach Organizacji Demokracji i Rozwoju Gospodarczego – GUAM¹².

Bez względu na obiektywne różnice i podobieństwa pomiędzy sytuacją w obydwu regionach, to Rosja dziś decyduje gdzie możliwy jest kompromis i polityczna ścieżka rozwiązania sporów, a gdzie konieczna jest zdecydowana „humanitarna interwencja”. Kreml interweniując zbrojnie na rzecz zbuntowanych gruzińskich prowincji, dał jednocześnie wyraźnie do zrozumienia, że w wypadku Mołdawii i Naddniestrza skłania się ku politycznemu rozwiązaniu problemu, nie traktując „kaukaskiego precedensu” jako automatycznie obowiązującego w innych podobnych przypadkach.

3 września br. tuż po wizycie Woronina u Miedwiediewa do Soczi udał się Smirnow. Po spotkaniu z rosyjskim prezydentem zadeklarował on, że podejmie jeszcze jedną próbę zbliżenia z Mołdawią i rozpocznie negocjacje z Woroninem, a także że dołoży wszelkich starań by doprowadzić do końca proces negocjacji, tak by uniknąć niepotrzebnej krwi i ofiar. Moskwa przekonała lidera Naddniestrza, by zapomniał o wszelkich pomysłach uznania przez Rosję niepodległości republiki, o które zabiegał od lat i zniósł moratorium na negocjacje z Mołdawią, ustanowione przez Tyraspol w odpowiedzi na brak „adekwatnej reakcji” ze strony Mołdawii na „krwawą agresję Gruzji wobec Osetii Południowej”¹³. Przyjęcie przez Smirnowa negatywnego stanowiska Moskwy wobec jego postulatu uznania niepodległości MRN jest triumfem Kremla, który nakłonił swego protegowanego do zmiany dotychczasowej pozycji. Jest to zarazem początek decydujących negocjacji ws. zjednoczenia Mołdawii¹⁴.

Wrześniowe spotkanie Miedwiediew – Smirnow i deklaracja tego ostatniego o rozpoczęciu negocjacji z Woroninem w odniesieniu do statusu Naddniestrza, poprzedziło szereg innych wydarzeń, które mogły wskazywać na wolę politycznego uregulowania konfliktu – diametralnie różnego od tego, który znalazł zastosowanie w Osetii Pd. i Abchazji. Dowodziły tego wypowiedzi rosyjskich polityków, działania głównych organów władzy państwowej, a także inspirowanie obydwu stron do podjęcia bezpośredniego dialogu.

Kiedy w lutym 2008 r. Zachód podjął decyzję o uznaniu niepodległości Kosowa, Rosja dała do zrozumienia, że może to stać się precedensem dla rozwiązania konfliktów abchasko-gruzińskiego i osetyjsko-gruzińskiego. Nie wspomniano jednak o konflikcie mołdawsko-naddniestrzańskim. W marcu br. miała miejsce w Dumie Państwowej FR – pozbawionym politycznej autonomii „ministerstwie ds. ustawodawstwa” – debata na temat nie uznawanych państw na obszarze postradzieckim Abchazji, Osetii Pd. i Naddniestrza, w świetle prośby o uznanie ich niepodległości. W wyniku zamkniętych przesłuchań w Komitecie ds. WNP i kontaktów z rodakami, rekomendowano rosyjskiemu rządowi „zmianę formatu stosunków z Abchazją, Południową Osetią i Naddniestrzem, z uwzględnieniem faktu jednostronnego uznania niepodległości Kosowa przez szereg państw”. Przewodniczący komitetu Dumy ds. WNP Aleksiej Ostrowski, podkreślił jednak, że „Naddniestrze stanowi na tle innych spornych regionów odmienny przypadek”, dodając, że „Rosja docenia wysiłki Mołdawii na rzecz pokojowego rozwiązania konfliktu i widzi Mołdawię jako niepodzielne państwo ze szczególnym

statusem prawnym przyznanym regionowi naddniestrzańskiemu”¹⁵. Ostrowski składając w maju wizytę w Naddniestrzu, podtrzymał wrażenie, że Kreml ma wolę politycznego i częściowo korzystnego dla Mołdawii rozwiązania kwestii Naddniestrza¹⁶.

W kwietniu z inicjatywy Kremla doszło do wspomnianego już spotkania obu liderów podzielonej Mołdawii. Spotkanie miało charakter bezprecedensowy i przyczyniło się do złagodzenia napięcia w relacjach dwustronnych¹⁷.

W końcu, 25 sierpnia w przeddzień wydania dekretu o uznaniu niepodległości Abchazji i Osetii Pd., Miedwiediew zakomunikował Woroninowi, że nie widzi podstaw by doszukiwać się analogii pomiędzy Kaukazem a Mołdawią i że doloży wszelkich starań by konflikt wokół Naddniestrza został rozwiązany z poszanowaniem suwerenności tej ostatniej, a ponadto właśnie teraz istnieją szanse na rozwiązanie naddniestrzańskiego problemu¹⁸.

Rosja dała wyraźniejszy niż kiedykolwiek do tej pory sygnał, że nie zaakceptuje niepodległości MRN. Dla Mołdawii w chwili obecnej ma to fundamentalne znaczenie, oznacza bowiem, że Rosja potwierdza integralność terytorialną Mołdawii, a Naddniestrze nie będzie uczestniczyło w negocjacjach w charakterze niepodległego państwa – nawet jeśli miałyby być uznane tylko przez Rosję. Wrześniowa deklaracja kremla dowodzi gotowości do zaakceptowania faktu, że Naddniestrze będzie dysponowało mocno ograniczoną autonomią w ramach zjednoczonego państwa, a zjednoczona Mołdawia będzie prawdopodobnie państwem unitarnym, nie zaś tworem federacyjnym, na co dotychczas nalegała Moskwa.

Decyzja Kremla nabrała szczególnego znaczenia w gruntownie zmienionych przez rosyjską interwencję w Gruzji warunkach geopolitycznych. Gest dobrej woli ze strony Rosji ma drugie dno – rozpoczynanie nowej odsłony negocjacji tuż po tym jak militarne i jednostronnie zostały rozwiązane dwa inne, podobne konflikty, nie był przypadkowy. Niezależnie od zysków prestiżowych, które Rosja wyniosłaby z politycznego uregulowania konfliktu tuż po nadszarpnięciu swojego wizerunku międzynarodowego interwencją w Gruzji dałoby jej to dogodną sposobność, uzyskać od Mołdawii koncesje, od których przyjęcia Moskwa uzależniała zgodę na reintegrację kraju lub dokładniej – na przymuszenie Smirnowa do negocjacji.

To Rosja dziś

decyduje gdzie możliwy jest kompromis i polityczna ścieżka rozwiązania sporów, a gdzie konieczna jest zdecydowana „humanitarna interwencja”.

W świetle wydarzeń na Kaukazie i sugestii Miedwiediewa, że stanowią one ostrzeżenie, które nakazuje z uwagą podejść do rozwiązania problemu naddniestrzańskiego trudno sobie wyobrazić by Woronin nie zrozumiał powagi sytuacji. Nie mógł on pozwolić sobie na zignorowanie gestu Kremla, nawet jeśli miał świadomość, że ten gest Rosji będzie go bardzo drogo kosztował podczas dalszych negocjacji z Tyraspołem. Mołdawia odniosła wątpliwy triumf i znalazła się paradoksalnie w jeszcze trudniejszej sytuacji niż przed decyzją odzierającą Smirnowa z nadziei na rychłe uznanie niepodległości jego państwa. Woronin miał do wyboru przyjąć ofertę Rosji wymuszenia na Smirnowie konstruktywnej współpracy i zgodzić się na rosyjskie warunki zjednoczenia Mołdawii, lub stawić czoła konsekwencjom uznania niepodległości MRN¹⁹.

Wrześniowa polityczna inicjatywa Kremla wobec Naddniestrza pobudziła dyskusję na temat perspektyw uregulowania konfliktu. „Kommiersant” przytaczał informacje, z których wynikało, że rozpoczął się decydujący etap działań zmierzających do rozwiązania problemu, opierający się na skrupulatnie przygotowanym planie, elementem którego były spotkania między Miedwiediew, Woroninem i Smirnowem²⁰.

Proces nabrał dynamiki na skutek decyzji Rosji o zróżnicowaniu sposobów rozwiązania „zamrożonych” konfliktów na obszarze postradzieckim i wszystkich wynikających z tego tytułu konsekwencji. W zamian za ustępstwa na rzecz każdej ze stron Moskwa gotowa była zaoferować państwu i *quasi*-państwu, a przede wszystkim ich liderom, szereg namacalnych korzyści, tak by udało się znaleźć rozwiązanie satysfakcjonujące Rosję. Nowa inicjatywa pokojowa będzie zapewne stanowiła fuzję „memorandum Kozaka” i ustawy o podstawowych zasadach regulujących statusu regionu naddniestrzańskiego przyjętej przez mołdawski parlament jeszcze w 2005 r. Będzie też obudowana dodatkowymi elementami, które dały ostatnio o sobie znać w toku dotychczasowych negocjacji rosyjsko-mołdawskich.

Zarys politycznego kompromisu w sprawie Naddniestrza ujawnił w marcu 2008 r. Woronin w wywiadzie dla „Kommiersanta”²¹. Jego wypowiedź w połączeniu z dotychczasowym stanem wiedzy na temat relacji w trójkącie: Mołdawia – Moskwa – MRN i informacjami spływającymi w pierwszych dniach września z Kremla, pozwalały przyjąć, że konflikt zostanie uregulowany z uwzględnieniem następujących elementów.

Pozycja Naddniestrza w ramach zjednoczonego państwa będzie mocno ograniczona. Zostanie mu przyznany zaledwie status republiki autonomicznej, zachowa także herb,

flagę i trzy języki państwowe, ale zakres kompetencji jego władz będzie nieporównywalnie niższy w porównaniu z propozycjami zawartymi w „Memorandum Kozaka”. Mołdawia będzie państwem unitarnym (unitarną federacją) z dwoma podmiotami autonomicznymi Naddniestrzem i Gagauz-Yeri. Jednocześnie Naddniestrze miałyby zyskać gwarancję prawa do niepodległości w razie utraty przez Mołdawię obecnej międzynarodowej podmiotowości prawnej, tj. integracji z Rumunią²².

Władze w Kiszyniowie miałyby zobowiązać się do przyjęcia deklaracji trwałej neutralności zjednoczonej Mołdawii; w chwili obecnej Mołdawia na mocy konstytucji jest już państwem neutralnym, chodziłoby więc o międzynarodowe uznanie neutralnego statusu Mołdawii. Deklarację tę podpisaliby wszyscy uczestnicy procesu negocjacyjnego realizowanego w formacie „5+2” (za wyjątkiem Tyraspoła), a więc suwerenna Mołdawia, OBWE, Rosja, Ukraina, UE i USA²³.

Mołdawia po „wchłonięciu” Naddniestrza powstrzymałaby się od rewizji zasad prywatyzacji przeprowadzonej zgodnie z ustawodawstwem zbuntowanej prowincji. Innymi słowy Woronin powstrzymałby się od nacjonalizacji majątku przejętego przez rosyjskie firmy, ale także ludzi z otoczenia Smirnowa.

Co do kwestii rosyjskiej obecności w Mołdawii już po zjednoczeniu, to prawdopodobnie zostałaby ona zachowana, ale w zmienionej formie. Miałaby ona być czasowa i przybrać formę „obywatelskich sił gwarancyjnych”.

Struktura interesów Rosji nad Dniestrem jest dość rozległa i wszystko wskazuje na to, że mogą one być chronione także w warunkach umiejętnego przeprowadzenia procesu zjednoczenia Mołdawii, czego mogły dowodzić informacje i domysły na temat zasad regulujących proces zjednoczeniowy. Rosja była i jest zainteresowana tym by zjednoczona Mołdawia zachowała neutralność, tj. zdystansowała się od integracji z NATO. Kwestia ta została przesądzona w toku debaty wewnątrzpolitycznej w Mołdawii. Rosji nie zadawała jednak konstytucyjna formuła mołdawskiej neutralności, naciska także na międzynarodowe uznanie neutralności zjednoczonej Mołdawii, tj. wyegzekwowanie od Zachodu poszanowania deklaracji mołdawskiej elity politycznej, oznaczające w praktyce gwarancję, że Mołdawia nie wstąpi do NATO²⁴. Kolejnym geopolitycznym

Struktura

interesów Rosji nad Dniestrem jest dość rozległa i wszystko wskazuje na to, że mogą one być chronione także w warunkach umiejętnego przeprowadzenia procesu zjednoczenia Mołdawii.

zyskiem Moskwy byłoby wystąpienie Mołdawii z GUAM – organizacji, która skupia państwa Rosji wrogie, próbujące stanowić kordon sanitarny wokół niej i przeciwwagę dla niej na obszarze postradzieckim i zacieśniające w tym celu współpracę z NATO. Woronin coraz częściej dystansuje się od udziału w pracach GUAM, bowiem członkostwo w tej organizacji nie przynosi Mołdawii żadnych zysków, nawet w sferze współpracy gospodarczej (naftociąg Odessa – Brody), zaś koncepcja budowy sił pokojowych GUAM jest ewidentnym i niepotrzebnym źródłem napięcia w relacjach z Rosją²⁵.

Rosja gotowa była na pewne ustępstwa wobec Woronina, reprezentującego rządzącą Partia Komunistów Republiki Mołdawii (PKRM), by zapewnić ciągłość władzy w republice po wyborach parlamentarnych w 2009 r., które zadecydują także o tym, kto będzie kolejnym prezydentem (W Mołdawii głowę państwa wybiera parlament, a Woronin sprawuje właśnie drugą i ostatnią dopuszczaną przez konstytucję kadencję prezydencką). Ciągłość władzy oznaczałaby także utrzymanie prorosyjskiej opcji w polityce zagranicznej, która zarysowała się wyraźnie w 2008 r. Moskwa obawia się, że w wypadku porażki komunistów ich miejsce zajmą „nacionaliści” i politycy prorumuńscy, gotowi włączyć Mołdawię do Rumunii nawet bez Naddniestrza²⁶.

W cieniu kwestii statusu Naddniestrza pozostaje także problem Rumunii i jej ambicji wchłonięcia Mołdawii, którym zostanie ostatecznie położony kres, w przypadku zjednoczenia obu brzegów Dniestru. Już teraz gniewną reakcję Kremla wywołuje proces „paszportyzacji” obywateli Mołdawii, realizowany przez Rumunię, ingerencja w wewnętrzne procesy w państwie, a także populistyczne wypowiedzi wpływowych rumuńskich polityków (m. in. prezydenta Rumunii – Traiana Băsescu), którzy krytykują fakt sztucznego podziału Rumunii i narodu rumuńskiego – jedyne państwa i narodu w Europie podzielonego od czasu zjednoczenia Niemiec i zapowiedzi, że integracja Mołdawii z UE zlikwiduje te podziały²⁷.

Polityczne uregulowanie konfliktu ma być także, a może przede wszystkim namacalnym dowodem dla Zachodu, że polityczne rozwiązania „zamrożonych” konfliktów w regionie postradzieckim są jak najbardziej możliwe, przy dobrej woli każdej z zainteresowanych stron. Jednocześnie Moskwa zademonstruje Zachodowi i państwom regionu, że jest siłą konstruktywną i że to ona ma decydujący głos w sprawach kluczowych

dla regionu; co więcej umie wynagradzać za lojalność – dystans wobec NATO i działań ograniczających jej autonomię polityczną i gospodarczą w regionie postradzieckim.

Last but not least geopolityczna pacyfikacja Mołdawii, w połączeniu z rozbiorem Gruzji i narastającym chaosem politycznym na Ukrainie (wywołanym konfliktem wokół perspektyw członkostwa w NATO, podziałami wewnątrz ukraińskiej elity politycznej odnośnie do stanowiska wobec rosyjskiej interwencji w Gruzji i ambicji politycznych ukraińskiego prezydenta i pani premier), przyczyni się do neutralizacji (paraliżu) GUAM i zniechęci Zachód do dalszego angażowania się w obronie interesów antyrosyjskich państw obszaru postradzieckiego.

Wrześniowa inicjatywa Kremla na rzecz uregulowania konfliktu wokół Naddniestrza, stawia Woronina w kłopotliwej sytuacji. Z jednej strony wyraźniej niż kiedykolwiek rysuje się szansa na zjednoczenie Mołdawii, jako państwa unitarnego, w którym elity polityczne Naddniestrza będą miały ograniczony wpływ na jego politykę. Daje mu to ogromną szansę by na fali euforii reintegracji zapewnić słabnącym komunistom zwycięstwo w zaplanowanych na 2009 r. wyborach parlamentarnych i utrzymać status PKRM jako partii rządzącej, a któremuś z swoich następców – funkcję prezydenta Mołdawii. Z drugiej strony cena za zjednoczenie Mołdawii i sukces polityczny odniesiony dzięki błogosławieństwu Moskwy byłaby niezwykle wysoka. W zmienionej co prawda formie, ale jednak, utrzymana zostałaby rosyjska obecność nad Dniestrem. Kiszyniów godziłby się na utratę kontroli nad sporą częścią majątku narodowego znajdującego się w Naddniestrzu, w tym w sektorach istotnych dla bezpieczeństwa narodowego. Co najważniejsze Mołdawia skazałaby się na geopolityczną izolację, zamykając sobie drogę do NATO i dystansując się od współpracy z demokratycznymi państwami na obszarze postradzieckim takimi jak Ukraina czy Gruzja, z którymi łączy je więcej niż z Rosją. Zjednoczona Mołdawia stałaby się zakładnikiem Rosji – choć *de iure* byłaby państwem suwerennym, procesy państwotwórcze w sferze polityki zagranicznej i obronnej byłyby *de facto* niesuwerenne, bowiem odzwierciedlałyby wyłącznie geopolityczne interesy Kremla.

W konsekwencji

utrzymania i realizacji procesu negocjacyjnego wyłącznie z udziałem Rosji i Naddniestrza, Mołdawii groziłaby kompletna izolacja od Zachodu i zdanie się na łaskę Moskwy.

W konsekwencji utrzymania i realizacji procesu negocjacyjnego wyłącznie z udziałem Rosji i Naddniestrza, Mołdawii groziłaby kompletna izolacja od Zachodu i zdanie się na łaskę Moskwy. Rozwiązanie problemu Naddniestrza może doprowadzić do ochłodzenia relacji z UE i wstrzymania intensyfikacji rozwoju współpracy dwustronnej. Unia Europejska, w osobie specjalnego przedstawiciela UE ds. do Mołdawii – Kálmána Mizsei, dostrzegając intensyfikację działań między Moskwą, Kiszyniowem i Tyraspołem na rzecz uregulowania konfliktu wokół Naddniestrza, wyraziła swoje niezadowolone z powodu marginalizacji oficjalnego formatu negocjacyjnego „5+2”. Według słów Mizsei negocjacje z pominięciem najbliższych sąsiadów Mołdawii i członków formatu negocjacyjnego Ukrainy i UE są niemoralne i niedopuszczalne. Propozycje uregulowania konfliktu w oparciu o „Memorandum Kozaka” są niewskazane i niekorzystne dla Mołdawii, a działania rządzącej PKRM są wyrazem lekceważenia Unii²⁸.

(wrzesień 2008)

DR MICHAŁ SŁOWIKOWSKI – Adiunkt w Katedrze Systemów Politycznych WSMiP Uniwersytetu Łódzkiego.

¹ A. Fedoruk, *Łowuszką po sąsiedztwie*, „Kommiersant-D”, 12.09.2006.

² Por. *Intierwu Dmitrija Miedwiediewa tielekanalam „Rossija”*, *Pierwomu, NTW*, 31 sierpnia 2008, *Soczi*, http://president.kremlin.ru/appears/2008/08/31/1917_type63374type63379_205991.shtml, (05.09.2008).

³ W wyniku polityki tzw. paszportyzacji, polegającej na wydawaniu obywatelom zbuntowanych prowincji rosyjskich paszportów, Naddniestrze zamieszkuje w chwili obecnej ok. 100 tysięcy rosyjskich obywateli. Por.: S. Gamowa, *Plan Kozaka protiv plana Woronina*, „Niezawisimaja gazieta”, 04.09.2008; *Intierwu Dmitrija Miedwiediewa tielekanalam...*

⁴ Więcej na temat rosyjskiej antycypacji ewentualnych kosztów „nowej zimnej wojny” między Rosją i Zachodem por.: M. Zygar', W. Sołowjew, D. Butrin, *Głobalnoje chołodanije*, „Włast”, nr 34 (787), 01.09.2008.

⁵ S. Markiedonow, *Kiszyniew i Tiraspol: pierwszy szag nawstriecku*, „Politcom.Ru”, 14.02.2008, <http://www.politcom.ru/print.php?id=6019> (06.09.2008).

-
- ⁶ Prezident Mołdawii: *Mirotworczeskie siły w gosudarstwach s zamorożennymi konfliktami nieobchodimo restrukturizowat'*, „Regnum.Ru”, 20.08.2008, <http://www.regnum.ru/news/1044368.html> (08.09.2008).
- ⁷ *Dniestr wpadajet w pieriegowory*, „Wriemia nowostiej”, 03.09.2008.
- ⁸ W Naddniestrzu ostatnie z nich, mające przybliżyć moment międzynarodowego uznania niepodległości MRN, miało miejsce 17 września 2006 r. 97% uczestniczących w głosowaniu opowiedziało się za niepodległością, a w dalszej perspektywie przyłączeniem do Rosji. M. Zygar', W. Sołowjew, *Samoopriedielenje wplot' do prisojedinenija*, „Włast”, nr 38 (692), 25.09.2006.
- ⁹ Por.: E. Wyciszkiwicz, *Ewolucja stanowiska Federacji Rosyjskiej wobec konfliktu w Naddniestrzu*, „Biuletyn PISM”, nr 19 (264), 03.08.2005; J. Löwenhardt, *The OSCE, Moldova and Russian Diplomacy in 2003*, „Journal of Communist Studies and Transition Politics”, vol. 20, nr 4, grudzień 2004; N. Popescu, *The EU in Moldova – Settling Conflicts in the Neighbourhood*, „Occasional Paper”, nr 60, październik 2006, The European Union Institute for Security Studies.
- ¹⁰ Por.: S. Gamowa, *Mołdowa choczet stat' Maltoj. Władimir Woronin pytajetsia prowiesti stranu w Jewrosojuz, minuja NATO*, „Niezawisimaja gazeta”, 27.06.2008.
- ¹¹ S. Markiedonow, *Moskwa-Kiszyniew: miedliennoje prodwizenije na wstriezczu drug drugu*, „Politcom.Ru”, 05.06.2008, <http://www.politcom.ru/article.php?id=6288> (08.09.2008).
- ¹² W. Anochin, *Mołdawija wziała kurs na razryw z GUAM*, „Prawda.Ru”, 24.07.2008, <http://pravda.ru/print/world/former-ussr/other/277077-moldova-0>, (05.09.2008).
- ¹³ A. Komarow, *Igor' Smirnow: o wozmożnych wariantach uriegulirowanija goworit' poka neriealno*, „Nowyj Riegion”, 04.09.2008, <http://www.nr2.ru/center/194539.html> (05.09.2008).
- ¹⁴ W. Sołowjew, *Priecedient isczerpan. Rossija pokazatielno mirit Pridniestrowje s Mołdawiej*, „Kommiersant-D”, 04.09.2008.
- ¹⁵ W. Sołowjew, *Stuszanija wysłuszali w potucha*, „Kommiersant-D”, 14.03.2008.
- ¹⁶ S. Markiedonow, *Moskwa-Kiszyniew...*
- ¹⁷ V. Socor, *Has the Transnistria Conflict Gone from Dead End to Wrong Turn?*, „Eurasia Daily Monitor”, http://www.jamestown.org/edm/article.php?article_id=2372976 (06.09.2008).
- ¹⁸ *Dniestr wpadajet...*
- ¹⁹ Por.: *Naczalo wstriecki s Priezidentom Mołdawii Władimirom Woroninym*, 25.08.2008, *Soczi, Boczarow Ruczej*, http://president.kremlin.ru/appears/2008/08/25/1617_type63377_205706.shtml (07.09.2008); N. Popescu, *[Comment] The EU should re-engage with Moldova's „frozen conflict”*, „EU Observer”, 30.08.2008, dostępne na stronie: <http://euobserver.com/7/26661> (07.09.2008).
- ²⁰ W. Sołowjew, *Priecedient isczerpan...*
- ²¹ *„My z Władimirom Putinym dawno potierali wkus k sobstwiennym chotietkam”*. *Priezident Mołdawii rasskazał „D” o tom, kakim obrazom on choczet wiernut' Pridniestrowje*, „Kommiersant-D”, 11.03.2008.
- ²² Por. S. Markiedonow, *Nowyje političeskie inicjatiwy na staroj prawowej bazie*, „Politcom.Ru”, 24.07.2008, <http://www.politcom.ru/article.php?id=6560> (07.09.2008); *„My z Władimirom Putinym dawno potierali wkus...;*
-

-
- ²³ T. Stanowa, *Na puti k razrieszeniju pridniestrowskogo konflikta*, „Politcom.Ru”, 17.03.2008, <http://www.politcom.ru/article.php?id=5859> (06.09.2008); *„My z Władimirom Putinym dawno potierali wkus...;*
- ²⁴ T. Stanowa, *Na puti k...*
- ²⁵ *„My z Władimirom Putinym dawno potierali wkus...*
- ²⁶ S. Markiedonow, *Moskwa-Kiszyniew...*
- ²⁷ S. Markiedonow, *„Osietinskij precedient” i sytuacja w Pridniestrowje*, „Politcom.Ru”, 25.08.2008, <http://www.politcom.ru/article.php?id=6750> (08.09.2008).
- ²⁸ *Spiecpredstawitel JeS szcitajet „amoralnym” pieriegorowy Mołdowy, Rossii i Pridniestrowija*, „AVA.MD”, 06.09.2008, <http://ava.md/material/1107.html> (08.09.2008).